Rok VIII. Nr. 206. Sosnowiec, piątek 28 lipca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBI

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...atralna 1a ... Redakcji ...tracji ...04

...ÓW, Św. Anny 12
...a Jagiellońska.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek. nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## Naprawa stosunków polsko-gdańskich

### zależy od rozumu i lojalności wolnego miasta.

GDAŃSK, 27. 7. Urzędowo donoszą, że rokowania polsko - gdańskie postępują pomyślnie naprzód. Rokowania te toczą się przedewszystkiem nad sprawą korzystania z portu gdańskiego, prawami ludności polskiej w Gdańsku, kwestją ratyfikacji umów międzynarodowych, oraz paszportów dla obywateli gdańskich zagranicą. Rokowania w sprawach gospodarczych rozpoczną się niebawem. Komitet rzeczoznawców ligi narodów po swym powrocie z Warszawy podjął w poniedziałek swe prace w Gdańsku.

Paryski „L'ere Nouvelle" zamieszcza uwagi deputowanego Gaston Poitevin na temat odprężenia stosunków między Polską a Gdańskiem, co nastąpiło zdaniem autora dzięki zrozumieniu przez hitlerowców gdańskich, iż dobre stosunki z Polską i objektywną interpretacją międzynarodowego statutu, obowiązującego Gdańsk, leży w interesie miasta, które z 2.112 000 ton obrotu towarowego w r. 1913 osiągnęło w roku 1927 dzięki związkowi gospodarczemu z Polską 7.897.000 ton.

Dalszy rozwój dobrych stosunków polsko - gdańskich, który jak się zdaje zainaugurowała wizyta Rauschninga w Warszawie zależny jest wyłącznie od dobrej woli Gdańska. Polska od chwili powstania wolnego miasta kierowała się w stosunku do niego starą tradycją łączącą ten port nadbałtycki z Rzeczypospolitą Polską, zawsze dążąc do polubownego załatwienia wszelkich spraw, a jednocześnie zawsze w sposób zdecydowany broniła swoich praw zasadniczych w stosunku do miasta.

Poitevin kończy swoje uwagi, zaznaczając, iż Gdańsk powinien był to zrozumieć już 13 lat temu. Lepiej jednak, że się to stało późno, aniżeli wcale.

ś. † p.

z Kuziów

**BALBINA SZYMCZYKOWA**

OBYWATELKA M. CZELADZI

po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 27 lipca 1933 r., przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby, przy ul. Bytomskiej 70 w Czeladzi do kościoła parafjalnego, a następnie na cmentarz miejscowy odbędzie się w sobotę, dnia 29 lipca b. r. o godz. 5.30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 31 b. m. o godzinie 8 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu.

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE,
WNUKI I RODZINA.

### OFICEROWIE ŁOTEWSCY ZWIEDZAJĄ GDYNIĘ.

GDYNIA, 27. 7. PAT. Oficerowie floty łotewskiej odbyli dziś przejażdżkę po porcie handlowym w towarzystwie dyr. urzędu morskiego inż. Łęgowskiego. Pozatem zwiedzili urządzenia portowe.

### STRZELAJĄ DO LUDZI, JAK DO KACZEK.

PIŁA, 27. 7. PAT. W czasie przeprowadzania do więzienia sądowego Wietz zostało zabitych 2 młodych ludzi, którzy jak donoszą pisma niemieckie usiłowali zbiec konwojowi. Zabici byli oskarżeni o zamordowanie przed rokiem szturmowca.

### BIWAK HARCERSKI W N. SĄCZU.

NOWY SĄCZ, 27. 7. PAT. Jutro rozpoczyna się tu biwak przygotowawczy do wyprawy polskich harcerzy na międzynarodowy zlot harcerstwa na Węgrzech. Wyprawa polska liczy 1.500 harcerzy i jest podzielona na dwie chorągwie. Jedną warszawską drugą zbiorową reprezentującą wszystkie pozostałe środowiska harcerskie w Polsce.

## Duch w lesie pod Piotrkowem.

### „Jam jest Iwan Szubin"

PIOTRKÓW, 27. 7. (wł.) — Od kilku dni mieszkańcy okolic Moszczestnicy pod Piotrkowem żyją w niezwykłem podnieceniu.

Dzieci, zbierające w lasach pobliskich, jakoby przyniosły do wsi wiadomość o tajemniczym duchu, błąkającym się po lesie. Jedne opowiadały o białem widmie, inne o rycerzu na koniu, większość widziała wysokiej postawy, o siwych włosach człowieka, ubranego w mundur oficera carskiego.

Opowiadania dzieci, przyjmowane przez niektórych ze sceptycyzmem, potwierdzone zostały jednak przez dorosłego człowieka, pewnego kolejarza z Piotrkowa.

Kolejarz ten, idąc onegdaj lasem moszczenickim, usłyszał nagle dochodzący z gęstwiny rosyjski okrzyk: Stój!

Przerażony niesamowitem brzmieniem głosu kolejarz struchlał i usłuchał rozkazu. Wówczas z krzaków wyskoczył wysoki mężczyzna w mundurze oficera rosyjskiego, który przemówił po rosyjsku. — Jam jest Iwan Szubin! Pójdziesz do miasta i zamówisz w cerkwi prawosławnej trzy nabożeństwa za moją duszę. Za każde zapłacisz 3 złote. Każdy z twoich znajomych, komu powiesz o mojem życzeniu, musi zamówić dwie msze. Idź w pokoju. Przyjdziesz tu 5 sierpnia, na to samo miejsce, wówczas powiem ci, kim jest Iwan Szubin".

Po tych słowach postać oficera rozwiała się w mroku leśnym, zaś przerażony kolejarz biegiem przeleciał kilka kilometrów dzielących go od Piotrkowa.

Na drugi dzień zgodnie z nakazem widma udał się do parafji prawosławnej i zapłacił 9 złotych za trzy nabożeństwa za duszę tajemniczego Iwana Szubina. Nabożeństwa te zostały odprawione. Całą historję opowiedział żonie, która również, tak, jak sobie tego życzył Szubin, pod wpływem strachu zamówiła dwa nabożeństwa. Historja idzie z ust do ust, budząc przerażenie wśród włościan moszczenickich.

Jeden z chłopów starał się wmówić w sąsiadów, iż cała historja, to bądź przywidzenie, bądź też sprawka jakiegoś szantażysty, lub dowcipnisia. Gdy chłopu temu ubiegłej nocy spaliła się stodoła, uznano to powszechnie za zemstę Iwana Szubina, a sam poszkodowany niedowiarek pierwszy pośpieszył zamówić dwie msze.

## Pośpieszne zbrojenia niemieckie

### Fabryki broni w Szwecji i Holandji pracują dla Rzeszy.

PARYŻ, 27.7. PAT. Opisując w dalszym ciągu tajne zbrojenia niem. Geo London w „Le Journal" podaje dzisiaj wykaz tych państw, których fabryki zatrudnione są produkcją materjałów wojennych na rachunek Rzeszy.

Zakłady Boforsa w Szwecji ściśle związane z Kruppem dostarczają Rzeszy ciężkiej artylerji. Karabiny maszynowe i zwykłe karabiny dostarczane są przez kilka fabryk szwajcarskich.

Stan zatrudnienia fabryk Towarzystwa Siderius oraz „Pieter Smit junior" w Holandji budzi poważne obawy, czy źródła tych kolosalnych zamówień dla obu fabryk nie znajdują się w Berlinie.

Szereg innych fabryk w Holandji, w których kapitał niemiecki odgrywa dominującą rolę, produkuje wielką ilość materjałów wojennych na zamówienie Berlina. Omawiając współpracę przemysłu wojennego holenderskiego, Geo London zwraca uwagę opinji francuskiej na rozwijający się w Holandji ruch narodowo - socjalistyczny, skierowany przeciwko Belgji i Francji, mający charakter mieszany holendersko - niemiecki.

### MARSZ PROTESTACYJNY GANDHIEGO.

LONDYN, 27. 7. Z Bombaju donoszą, że Mahatma Gandhi zamierza przedsięwziąć nowy marsz powstańców, na znak protestu przeciwko polityce rządu indyjskiego.

Gandhi zamknie w dniu 1 sierpnia swe seminarjum, którego wychowankowie wezmą udział w marszu. O decyzji swej Mahatma zawiadomi rząd indyjski. Jak wiadomo w marcu 1931 roku Gandhi urządził pochód swych zwolenników na brzeg morza celem wydobywania soli z wody morskiej.

### ENTUZJASTYCZNE POWITANIE MARSZ. RACZKIEWICZA W ARGENTYNIE.

BUENOS AIRES, 27. 7. PAT. Marszałek Raczkiewicz przybył do Argentyny i w towarzystwie ministra Mazurkiewicza odwiedził kolonje polskie w Apostoles i Azara. Marszałka Raczkiewicza osadnicy przyjmowali niesłychanie serdecznie organizując uroczyste powitania z bramami tryumfalnemi salwami powitalnemi itd. Wszędzie osadnicy polscy wykazują niesłabnące przywiązanie do Polski.

—:0:—

### SCHWYTANIE PRZEMYTNIKÓW Z POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Wczoraj nad ranem przez zieloną granicę w pobliżu stacji Szarlej na Śląsku usiłowało 10 przemytników przejść z towarem z Niemiec do Polski. Uciekających przemytników straż graniczna powstrzymała strzałami. 5 przemytników wraz z towarem zostało przytrzymanych. Są to zawodowi przemytnicy z powiatu będzińskiego. Reszta przemytników zdołała zbiec.

## Z kraju i ze świata

### OBRADY PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

Dziś o godz. 18-ej odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady polskiego związku przemysłowców metalowych. Program obrad przewiduje m. in. sprawozdanie dyrekcji z działalności za kwiecień, maj i czerwiec r. b., sprawozdanie ze stanu finansowego na dzień 1 lipca r. b., sprawozdanie członków rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych związku, sprawy bieżące i t. d.

Tegoż dnia o godz. 20 min. 15 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie polskiego związku przemysłowców metalowych. Porządek obrad przewiduje szereg spraw organizacyjnych, oraz sprawy bieżące. M. in. dokonany będzie wybór członków rady i komisji rewizyjnej oraz omówione zostaną zmiany w statucie związku.

—oOo—

### ROZWIĄZANINE GNIAZDA HITLEROWCÓW.

**Dyrektor policji w Katowicach rozwiązał stowarzyszenie „Deutscher Volksbund — Jugend", motywując swoje zarządzenie tem, że istnienie tego stowarzyszenia i jego działalność wykraczały przeciw obowiązującym przepisom prawnym.**

**Związek powyższy, mając statutowe cele fizycznego wychowania członków, tworzył organizacje poddana wojskowej dyscyplinie, opartą wybitnie na wojskowych wzorach i kierował się regulaminami, zakonspirowanymi przed władzami. Poza tem związek uprawiał szeroko rozwiniętą akcję polityczną, charakteryzującą się przedewszystkiem przez urządzanie tajnych zgromadzeń i posiedzeń.**

**Tyle mówi komunikat urzędowy. Opinja publiczna Śląska z uczuciem ulgi powitała rozwiązanie hilterowskiej organizacji na Śląsku. Organizacja ta uprawiała niebezpieczną dywersyjną i separatystyczną, antypaństwową działalność. Agitatorzy tej organizacji uprawiali propagandę rewizjonistyczną, podżegali zwłaszcza bezrobotna młodzież do antypaństwowych prowakacyj i wystąpień. Bojówkarze zorganizowali na sposób bojówek hitlerowskich teroryzowali spokojną ludność polską i prowokowali słynne zajścia w Giszowcu i Kosztowie.**

**Ustalono ponad wszelką wątpliwość że kierownictwo tej organizacji mieści ło się poza granicą, a rozkazy dochodziły z Niemiec poprzez Bytom**

**Po rozwiązaniu organizacji młodych bojówkarzy niemieckich, powinna przyjść kolej na rozwiązanie „Volksbundu", który nielegalnie utworzył bojówki hitlerowskie i ukrywał szczegóły ich działalności przed władzami. Żąda tego zjednoczona opinja Polska.**

—(o)—

### 100 OSÓB ZATRUTYCH PIECZYWEM.

**PARYŻ, 27.7. W miejscowości St. Venant (departament Pas de Calais) zachorowało nagle przeszło sto osób wśród objawów tajemniczego otrucia. Wszyscy chorzy przewiezieni zostali w stanie groźnym do szpitala gdzie stwierdzono, że zatrucie spowodowane zostało przez spożycie pieczywa z jednej z miejscowych piekarń.**

**Natychmiast przeprowadzona w tej piekarni rewizja wykazała, że piekarz używał do wyrobu pieczywa starej, stęchłej mąki ,którą zakupił na licytacji.**

**Gdy wiadomość to rozeszła się po mieście, wzburzona ludność usiłowała dokonać samosądu nad niesumiennym piekarzem, którego policja z trudem zdołała ochronić, umieszczając go w więzieniu.**

**W międzyczasie dwie osoby zmarły w szpitalu wśród strasznych męczarń.**

# Polowanie na żywe tanki.

## Raj hipopotamów w Kenya.

Podróżnik i myśliwy zapalony. Norman Campbell, który przemierzył Afrykę środkową wzdłuż i wszerz, opowiada ciekawe historje o przygodach z hipopotanami nazywanymi przez murzynów żywemi tankami. Murzyńskie przezwisko ma swoje uzasadnienie, porównanie hipopotana z tankiem jest i obrazowe i słuszne, jak się okaże później.

Z hipopotanami w większych stadach spotykał się już Campbell w Kisumu, nad brzegiem jeziora Victoria. Naogól olbrzymy te nie są skore do ataku, nie odznaczają się też napastliwością. Ciężkie i nieruchawe z pozoru, gdy wpadną w wściekłość, poruszają się niezwykle szybko, biegną z niesłychanym rozpędem i tratują po drodze wszystko, co napotkają. Olbrzymia ich waga i masa niezwykle gruba skóra i potężny, masywny kościec, sprawiają, że rozpędzony hipopotam sunie naprzód jak walec parowy, równając i obalając wszystkie przeszkody, żywe czy martwe. Stąd nazwa żywego tanku.

W starej, żelaznej motorówce w towarzystwie sześciu murzynów tragarzy, wybrał się Campbell na poszukiwanie koni rzecznych w zatoczce Kavirondo. Olbrzymi grzbiet i potworny łeb ukazały ię na powierzchni rzeki, dążąc naukos ku motorówce. Zderzenie wydawało się nieuniknione. Campbell strzela na postrach, kula przechodzi o metr może przed łbem potwora, który znika pod wodą.

Zdawało się, że wszystko już w porządku. Zaledwie jednak motorówka odpłynęła o sto metrów od miejsca spotkania, gdy potężne uderzenie w dno łodzi wstrząsnęło nią tak mocno, iż zdawało się, że stary gruchot rozleci się na kawałki. Murzyni podnieśli dziki wrzask i gotowi już byli wyskoczyć z łodzi gdy w tem rozjuszony hipopotam ukazał się z prawej strony łodzi i już gotował się do złożenia wizyty. Potworny jego łeb z rozdziawioną szeroko paszczą wsunął się do łodzi przednie łapy opierały się już o burtę. Jeszcze minuta, a byłoby po motorówce. W tej chwili Campbell strzela a bout portant raz po razu prosto w rozdziawioną paszczę Potwór drgnął i zwolna pogrążył się w wodę. Na drugi dzień po zbadaniu żelaznego dna łodzi okazało się, że jest ono wgięte mocno tak silne byo u d e r z e n i e które wściekła bestja wystosowała w łódź

Nad brzegami Kuando w Angoli hipopotamy niepokoiły stale po nocach wsie murzyńskie tratując pola i wyżerając wszystkie zasiewy. Murzyni zwrócili się o pomoc do Campbella. Ze swymi sześcioma murzynami zaczaił się on w nocy w trzcinach nadrzeżnych, wyczekując na zjawienie się hipopotamów. Ze wsi zaś zjawiło się dwunastu murzynów z psami. Niezdarnie, ciężko i powoli poruszając się wylazł hipopotam z rzeki i posuwał się w kierunku wsi. Psy rzuciły się z głośnem ujadaniem ku niemu. Z zadziwiającą u ciężkiego kolosa obrotnością rzucił się na nie i po chwili trzy z nich leżały potratowane na miazgę. Strzały chybiły widać, gdyż rozwścieczony „żywy tank" biegł jak szalony ku wsi, rozwalil uderzeniem iba w mig gruby parkan i wdarł się do środka. Murzyni ze zręcznością małp powdrapywali się na drzewa, hipopotam zaś szalał w niszczycielskim zapędzie, rozwalał i tratował jedną po drugiej gliniane chaty, rozgniótł na krwawą miazgę kilka murzynek i murzyniąt, poczem w tym samym zapędzie wybiegł ze wsi i zniknął w gęstwinie traw. M. K.

### CUDOWNE OCALENIE.

**WIEDEŃ, 27.7. Donoszą z Auerstal: Niedawno temu spłonął tu kościół parafjalny, który obecnie dzięki ofiarności publicznej został prawie kompletnie odrestaurowany. Wewnątrz kościoła malarz M. Fischer wraz z pomocnikami był zajęty polichromowaniem wnętrza i złoceniem ornamentów na ołtarzach.**

**Onegdaj popołudniu malarz Fischer wraz z proboszczem ks. Winnickim wszedł po drabinie pod sam strop kościoła, ażeby zawiesić duży kryształowy świecznik. Chodziło o umocnienie u stropu jedwabnej liny, na której miał zawisnąć świecznik .W pewnym momencie, z niewiadomych narazie przyczyn, drabina runęła i obaj spadli z pod samego szczytu kościoła na kamienną posadzkę.**

**Cudem należy naprawde nazwać fakt, że obaj wyszli z małemi stosunkowo obrażeniami. Oto ks. Winnicki doznał złamania obojczyka, a malarz Fischer złamaniu podudzia. Świecznik, stojący na małem rusztowaniu, został kompletnie zniszczony. Wypadek powyższy wywołał wielkie wrażenie wśród wiernych parafji ,którzy odprawiają modły dziękczynne za cudowne ocalenie zarówno duszpasterza, jak i malarza świątyni.**

# Bohaterski kapelan wojskowy.

## Odznaczenie za czyn z przed 17 laty.

Z okazji francuskiego święta narodowego 14 lipca ,udekorowany został w Sztrasburgu wielką odznaką oficera legji honorowej jeden z najdzielniejszych inwalidów wielkiej wojny, ojciec Umbricht, legendarny kapelan wojskowy Normandów i Bretonów 20 dywizji piechoty.

Jego bohaterskie czyny wojenne są niezliczone. Z racji nowego odznaczenia przypomniano m. in. następujące zdarzenie:

Było to pod **Arras. Niemcy zajęli przedmieścia św. Katarzyny. Kontratak francuski załamał się i dowódca bataljonu, zabity, pozostał na przedpolu z planami odcinka w swoje torbie. Dowiedziawszy się o** tem generał Anthonine ,szef operacyjny dywizji, oświadcza, że plany trzeba za wszelką cenę uratować.

Ojciec Umbricht zgłasza się na ochotnika Sam jeden dociera na miejsce niedawnej walki, odnajduje ciało zabitego oficera ,ale niestety ,torba wraz z planami została już przez kogoś zabrana.

Kapelan rusza w drogę powrotną do linij francuskich, gdy wtem w ostatnim domu przedmieścia widzi światło, zagląda przez okno i widzi rannych, pozbawionych wszelkiej pomocy. Naliczył jedenastu francuzów i jednego niemca.

Nie namyślając się długo, ojciec Umbricht bierze na plecy jednego rannego i zanosi do okopów francuskich. Nie poprzestając na tem, wraca po resztę ,a zauważywszy taczki, zabiera je ze sobą. Jednego rannego ładuje na plecy, drugiego do taczek i w ten sposób pięć razy z narażeniem życia powtarza tę operację, wracając tam i zpowrotem. Gdy zabierał ostatniego francuza ranny niemiec błaga go o ratunek:

— **Ojcze, weź mnie ze sobą!**

— Wrócę, jeszcze po ciebie.

— Nieprawda, nie wrócisz więcej.

— Francuz nie kłamie. By ci tego dowieść, pozostawiam swoją sutannę.

I bohaterski kapelan jeszcze raz wrócił, ratując rannego niemca i zabierając swoją sutannę.

Ciekawy szczegół: ten sam ksiądz, który trudy wojskowe znosił z zadziwiającą wytrwałością, siebie nie szczędząc i przykładem poświęcenia świecąc wszystkim w czasie służby wojskowej przed wojną otrzymał zwolnienie z wojska na zawsze z powodu słabej budowy ciała.

# Miasto w żałobie.

## 12 małych trumienek na cmentarzu.

Małe, bo liczące 7 tysięcy mieszkańców miasteczko francuskie Gien pogrążone jest w wyjątkowej żałobie.

W ciągu jednej chwili straciło ono 12-ro swych dzieci.

12-tu małych chłopców od lat 9 do 14 zginęło ,jak to doniosły depesze wraz ze swym wychowawcą księdzem w falach jeziora Puits ,na wywróconej barce.

Tej nocy Gien nie spało ani na chwile. W dziesięciu domach, w których mieszkają rodziny utopionych chłopców zamknięte były okiennice, by na ulicę nie przedzierał się chwiejny blask zapalonych gromnic. Największa ilość tych pogrążonych w żałobie skupiła się w najuboższej dzielnicy miasta.

W jednym domu opłakiwano dziewięcioletniego jedynaka ,w innym, znowu, czternastoletniego chłopca, który był już podporą rodziny, opiekunem młodszego rodzeństwa.

Najbardziej dotknięty był dom państwa Presne. Ci ludzie stracili na przeklętej barce dwu synków 14-letniego Jana, 9-letniego Andrzeja i będącego u nich na wakacjach również dziewięcioletniego siostrzeńca Andrzeja.

Przy zwłokach tych trzech chłopców siedziała jak posąg rozpaczy ich babka Kochała tak bardzo swych trzech wnuczków i oto, jednocześnie ich straciła nazawsze.

Po bezsennej nocy ,nadszedł dla Gien dzień pogrzebu.

Wszystkie domy przystroiły się w krepowe chorągwie.

Rankiem w miejscowym kościele odprawiono mszę dla małych kolegów, ofiar. Przyszli milczącemi szeregami, by pomodlić się za swych nieszczęśliwych towarzyszów i za dzielnego księdza, który zginął ratując napróżno swych pupilów.

O 10 rano wszystkie sklepy miasta zamknęły się na znak żałoby na przeciąg dwu godzin na czas pogrzebu.

Straszny był ten pogrzeb, na którym niesiono na cmentarz dwanaście małych i jedną większą trumnę.

Całe Gien szło za trumnami.

Całe Gien płakało.

# EMIGRANCI ROSYJSCY

## z pod znaku Hitlera.

Kierownicy polityki hitlerowskiej ostatnio ujawniają coraz więcej niechęci w stosunku do Sowietów i układając plany przyszłego podboju kolonizacyjnego olbrzymich obszarów Rosji, już od szeregu miesięcy prowadzą akcję przygotowawczą w tym kierunku. W Berlinie powstała i rozpoczęła działalności organizacja emigrantów rosyjskich t. zw. „Rond“, całkowicie uzależniona od funduszów hitlerowskich, a w pewnym stopniu i idei b. malarza pokojowego.

Działalność hitlerowców - rosjan, nieujawniana od kilku miesięcy, obecnie stala się faktem legalnym i znanym. Odczyty, broszury, kompanje szturmowe Rosjan w Niemczech dowodzą o poważnem znaczeniu roboty wśród emigracji rosyjskiej. Ideologja rosyjskich hitlerowców dopiero niedawno została sprecyzowana przez anonimową broszurkę, która świeżo wyszła z druku w Berlinie. Broszurka pod tytułem „Najwyższy czas zrozumieć!“ traktuje szereg zagadnień z życia Sowietów w duchu znanego hasła osławionych „czarnosecińców“ — Biej żydow — spasaj Rossiju!“.

W broszurce tej lejt-motywem jest kwestja żydowska. Ojczyzna zdaniem autorów, „uciemiężona przez brudnych gwałcicieli - żydów“ czeka na zbawienną pomoc wszystkich anti-markistów. Na każdej stronie tej broszurki mówi się o żydo-masonach, którzy opanowali Ligę Narodów, rewolucję rosyjską i t. p.

Ukazanie się tego programu spotkało się naprawdę z ostrą odprawą leaderów „Rondu“, którzy kwestji żydowskiej narazie nie uważają za celowe poruszać. Naczelny publicysta rosyjskiego pisma hitlerowskiego hr. Meller-Zakomelskij oznajmia credo rzeczywistych członków rosyjskiej organizacji „nazi“:

„Rond“ walczy z międzynarodówką komunistyczną oraz ma na celu „przygotowanie i wychowanie zagranicą rosjan w duchu tych idei które zostały wygłoszone przez Hitlera w Niemczech“.

Walka między autorami broszury anonimowej oraz oficjalnym przedstawicielem prohitlerowskiej emigracji jest tedy zupełnie niezrozumiała.

Wśród najwybitniejszych przywódców nowego ruchu w emigracji rosyjskiej wyróżniają się W. Gołowaczow, b. student, wysłany przez władzę sowiecką w r. 1922, następnie gen. Sacharow, pisarz wojskowy oraz niejaki Szczetin, leciwy człowiek, berliński kamienicznik. Na Olimpie organizacji zasiadają dwaj osobnicy, których stosunek wobec Rosji jest ideowo bardzo mętny. Pierwszy Pilchau-Swiętozarow, niemiecki kolonista z nad Wolgi czy też niemiecki żołnierz, który w czasie ostatnich miesięcy wojny światowej dostał się do niewoli i tam poznał Rosję. Przed objęciem stanowiska leadera w rosyjskiej partji zajmował się on roznoszeniem artykułów pierwszej potrzeby po mieszkaniach w Berlinie, drugi zaś F. Liechinger jest z zawodu architektem z dyplomem politechniki rosyjskiej. Obydwaj byli znani w rosyjskiej kolonji emigracyjnej, jako zajadli antysemici.

Ogólna liczba zorganizowanych emigrantów rosyjskich nie przewyższa narazie 1.500 osób. Emigracja, zamieszkująca w Niemczech narazie z rezerwą odnosi się do hitlerowskiej hecy, tembardziej, że w skład kompanji szturmowych rosyjskich wchodzą przeważnie najgorsze elementy, przeszłość których nieraz była notowana w kronikach policji kryminalnej.

Jak dalej pójdzie emigracyjny ruch hitlerowski, niewiadomo, lecz przypuszczać należy, że nie ma on powodzenia rozpowszechnienia, gdyż emigracja rosyjska w Niemczech przedstawia się bardzo słabo.

# U źródła dzisiejszego kryzysu.

### W ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY ŚWIATOWEJ.

W pamięci naszej nie zatarły się jeszcze wspomnienia wojny światowej, chociaż już mija w tych dniach dziewiętnaście lat od chwili jej wybuchu. Może dlatego pamiętamy tę wojnę tak dobrze, że **wszystko, co obecnie przeżywamy, cała struktura polityczna i dzisiejszy dotkliwy kryzys, dalej cała struktura techniczna i obyczajowa świata — sprowadza się do tych gigantycznych zmagań, rozpoczętych przed dziewiętnastu laty dnia 28 lipca.**

W którąkolwiek dziedzinę życia skierujemy wzrok czy w stronę stosunków politycznych, ekonomicznych, kultury materjalnej i umysłowej, rozwoju techniki, życia rodzinnego, emancypacji młodzieży i t. d.— **wszędzie spotykamy nowe wartości, nowe pojęcia, nowe prądy, dzielące czasy powojenne od przedwojennych, przegrodzone tylko temi kilkoma laty, w których wojna władała prawie całym światem.**

Tak samo i kryzys gospodarczy, który w straszliwych uściskach trzyma dziś świat cały, jest **jedną z tragicznych spuścizn wojny światowej.** Wstrząs ten przeolbrzymi, jaki dokonał się w czasie wojny i **zwalił równowagę między produkcją a konsumcją,** stworzył nadprodukcję i niedorost konsumcji — **Po dziś dzień wstrząsa podwalinami życia gospodarczego.**

To samo w dziedzinie walutowej. Gigantyczne długi z jednej strony a druk papierowego pieniądza bez zmiany i opamiętania — spowodowały okres **inflacyjny, po którym siłą rzeczy przyjść musiała jego antyteza: deflacja, ciasnota pieniądza, krążenie złota po oceanach, szukanie bezpieczeństwa waluty w chaotycznych, często bezmyślnych formach.**

**Moglibyśmy więc przeklinać po wszystkie czasy tę straszną zawieruchę dziejową,** która uśmierciła 11 miljonów ludzi, pozostawiła 9 miljonów kalek, zniszczyla na setki miljardów dóbr materjalnych i z powodu której cierpimy dziś nędzę **—gdyby nie jeden fakt. Otóż wojna ta była równocześnie kolebką w której narodziła się nasza wolność, nasz byt państwowy i zjednoczenie wszystkich zaborów.**

# Państwo 190 narodowości.

### Statystyka sowiecka wykazuje nawet 1 członka szczepu.

W tych dniach opublikowana została statystyka ludności Związku Sowietów, opracowana na podstawie ostatniego spisu ludności. Statystyka wykazuje i takie narodowości, których liczba nie dosięga nawet tysiąca osób ba nawet setki. Są to np. Gagauzowie, których żyje w Z.S.S.R. 844 Jeszcze mniej jest Wodów, których naliczono 705, Negitajców 783, Docganów 656 i Sajotów, których jest tylko 229. W statystyce nie brak curiosów. Są tam liczby narodowości składające się tylko z dwu cyfr. Tak np. Ajnów jest tylko 32, Czernieńskich tatarów tylko 12, Boszów 31, Bacijów 7. W statystyce jest również cyfra „jeden“, przedstawiająca „potęgę“ szczepu Boduchów.

Przeszło 52 procent zaludnienia Związku Sowietów stanowią rosjanie. Po nich następują Ukraińcy około 22 proc., dalej Białorusini 30 proc. — około 5 miljonów ludzi, żydzi 1.7 proc. — przeszło 2 i pół miljona ludzi.

Tatarów jest w Z.S.S.R. przeszło 2 miljony, Czuwaszów około półtora miljona, Armenów dwa miljony, Turków około 2 miljony, Kozaków 4 miljony, tyleż Uzbeków, 2 miljony Gruzinów, przeszło miljon Todżików. Na dalekiej północy żyje według statystyki sowieckiej 15.462 Samojedów, 1.630 Ostjako - Samojedów, 240.000 Jakutów i 88.000 Tunguzów.

W Rosji sowieckiej żyje dalej znaczna ilość Niemców około półtora miljona, dalej w okolicach Mińska znaczna ilość Polaków. Inne narodowości stanowią znikome grupy.

# Obniżenie zarobków

### w przemyśle górniczym na Śląsku.

Specjalna komisja rozjemcza dla załatwienia zatargu o płace na Śląsku, pod przewodnictwem zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. **Władysława Seroki,** po wysłuchaniu przedstawicieli obu stron t. j. pracodawców i przedsiębiorców, wydała orzeczenie następującej treści:

„Stawki tabeli płac robotników na kopalnach węgla kamiennego i w koksowniach na polskim Górnym Śląsku oraz dodatki socjalne obowiązujące od dnia 1 lutego 1932 r. **dla kopalń rewiru centralnego i dla kopalń ks. Pszczyńskiego obniża się o 6 proc. Dla kopalni Knurów ustała się stawki tabeli płac w porównaniu z ustalonemi stawkami dla rewiru centralnego na poziomie o 6 proc. niższym, a dla kopalni Kadzionków o 4 proc., dla kopalni Dębieńsko o 7 proc. niższym. Dla Hoym, kopalni Donnersmack i kopalni Blücher na poziomie o 9 proc niższym od stawek ustalonych niniejszem orzeczeniem dla rewiru centralnego.**

Ustalone tabele płac obowiązują od dnia 1 sierpnia br. do dnia 31 lipca 1934 r. i mogą być wypowiedziane na miesiąc przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie w tym terminie nie nastąpi, ustalone tabele płac obowiązują na każde dalsze 3 miesiące z jednomiesięcznem wypowiedzeniem“.

W ROCZNICĘ.

# Jak utraciliśmy Śląsk Cieszyński?

**Dnia 28 lipca br. mija 13 lat od pamiętnej decyzji rady ambasadorów w Paryżu, która ustaliła granicę państwową polsko — czechosłowacką na Śląsku Cieszyńskim, na Spiszu i na Orawie Tem samem wcielono do organizmu obcego państwa 150 — tysięczną rzeszę najbardziej narodowo uświadomionej i gorąco pragnącej przyłączenia do Polski ludności polskiej bez plebiscytu.**

**O tem jak polskim jest Śląsk Cieszyński ,nie trzeba wspominać. Świadczy o tem historja ,dowodem tego były zresztą nastroje ludności, która w czasie wojny i po wojnie wśród ogromnego entuzjazmu deklarowała zgodnie z duchem zasad Wilsona swoją wolę przynależenia do wolnej i niepodległej Polski.**

**Po ukończeniu wojny Śląsk Cieszyński znalazł się właściwie pod rządami polskiemi ,w Cieszynie rezydowała już polska rada narodowa ,ludność przygotowywała się do wyborów do sejmu warszawskiego, gdy d. 23 stycznia 1919 r. Czesi nagle wkroczyli na Śląsk, korzystają z tego, że miejscowe oddziały zbrojne podążyły na obronę Lwowa. Mimo oporu ludności Czesi pozostali, a oddziały polskie zmuszone zostały przez siły wyższe cofnąć się na linję Wisły.**

**O przynależności Śląska rozstrzygnąć miał zrazu plebiscyt. Polska jednak zagrożona najazdem bolszewików zmuszoną została wyrzec się plebiscytu i zgodzić się na to ,aby rada ambasadorów rozstrzygnęła kwestję granic na Śląsku Cieszyńskim.Rozstrzygnięcie to nastąpiło dnia 28 lipca 1920 r. Czesi otrzymali 94 gminy z 295.000 mieszkańców, Polacy zaś tylko 86 gmin ze 139.000 mieszkańców. Czesi otrzymali nietylko większy szmat ziemi cieszyńskiej ale nadto najbogatsze zakątki tego kraju, wszystkie kopalnie karwińsko — ostrawskie, huty trzynieckie ,bogumińske i frysztackie.**

**Ludność polska w ciągu tych 13 lat przeszła pod zaborem czeskim ciężkie chwile. I jeżeli mówi się dzisiaj o zbliżeniu polsko — czeskiem, to przedewszystkiem powinny być jak najprędzej usunięte krzywdy, wyrządzone dotychczas ludności polskiej w Czechosłowacji.**

———)O(———

### SŁUCHAJĄ I NIE PŁACĄ.

**Liczba zarejestrowanych abonentów radjowych wynosi w Hiszpanji około 100.000 osób. Dyrekcja Radjo Hiszpańskiego oblicza jednak cyfrę korzystających z radjoaparatów na blisko 500.000 osób. Wynikałoby stąd, iż na każdych 5 posiadaczy aparatów odbiorczych jeden tylko opłaca abonament.**

### OPALAĆ SIĘ NA BRONZOWO.

**Jest pięknie, ale niezdrowo, jak twierdzi lekarz francuski ,dr. Bordy, który w odczycie wygłoszonym w akademji medycznej radził amatorom opalania się nie doprowadzać skóry do zabarwienia na bronzowo pod wpływem promieni słonecznych Dr. Bordy jest zdania, że skóra zbronzowiała w słońcu traci zdolność przepuszczania promieni słonecznych ,a zatem neutralizuje dobroczynny wpływ naświetlania słonecznego. Estetyka w danym wypadku przeciwdziała, zdaniem dra Bordy, higjenie i zdrowiu.**

### NAJWIĘKSZA FABRYKA MASZYN POWSTAŁA NA URALU.

**Na Uralu odbyło się uroczyste otwarcie największej na całej kuli ziemskiej fabryki metalurgicznej im. Ordżonikidze.**

**Fabryka była budowana przez trzy lata i uważana jest za perłę „piatiletki“. „Uralmaszzawod im.Ordżonikidże“ jak podaje prasa sowiecka, jest całkowicie nastawiony na uniezależnienie sowieckiego rynku od importu wielkich maszyn fabrycznych. Całkowito uruchomienie fabryki odbędzie się w końcu 1934 roku. Zakłady te będą zatrudniały do 200.000 robotników, zaangażowanie których narazie wstrzymano ze względu na brak mieszkań.**

# Nowe formy ubezpieczeń społecznych w Polsce.

## Zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby.

Wyższą instancję w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, według ustawy scaleniowej, stanowi zakład ubezpieczenia na wypadek choroby, który ma uzupełniać działalność ubezpieczalni społecznych.

Naczelnem zadaniem zakładu jest ustalenie planów należytego zorganizowania lecznictwa zarówno własnego, jak i ubezpieczalni społecznych z uwzględnieniem specjalnych warunków ubezpieczeń pracowników umysłowych, organizowanie i prowadzenie zakładów sanitarnych, leczniczych i zapobiegawczych dla wspólnego użytku ubezpieczalni i innych zakładów ubezpieczeń.

W powyższym zakresie zakład obowiązany będzie współdziałać z odpowiedniemi instytucjami państwowemi, komunalnemi i społecznemi.

Do kompetencji zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby należeć będzie ustalenie ogólnych zasad i regulowanie umów, zawieranych przez ubezpieczalnie społeczne z lekarzami aptekarzami, zakładami leczniczemi itp., oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności, mającej na celu zaopatrzenie ubezpieczalni społecznych w środki lecznicze i techniczne, jak również skoncentrowanie zakupów tych środków dla ubiezpieczalni.

Do zakładu należeć będzie również rozpatrywanie i opinjowanie uchwał ubezpieczalni społecznych, dotyczących inwestycji, co zapobiegnie dotychczasowemu chaosowi w budownictwie instytucji ubezpieczeń społecznych, ustalenie zasad dla jednolitej praktyki przy przyznawaniu świadczeń przez ubezpieczalnie społeczne.

W zakresie finansowym zakład będzie udzielać ubezpieczalniom społecznym subwencji, jeżeli znajdą się w trudnem położeniu majątkowem i organizować pomoc kredytową, oraz zarządzać funduszem wyrównawczym dla ubezpieczalni społecznych, który powstanie drogą specjalnych składek w wysokości od 2 do 3 proc. rocznych wpływów ubezpieczalni.

Poza tem zakład będzie prowadzić statystykę w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa na podstawie danych z ubezpieczalni społecznych oraz opracuje ogólne i jednolite zasady prowadzenia rachunkowości, sporządzania sprawozdań i budżetów, jednolitych metod prowadzenia przez ubezpieczalnie statystyki, oraz podejmowanie akcji, zmierzającej do usprawnienia administracji i biurowości ubezpieczalni. Wreszcie zakład będzie dokonywać lustracji działalności poszczególnych ubezpieczalni społecznych w zakresie ubezpieczenia choroby i macierzyństwa.

Niezależnie od tej działalności, mającej charakter organizacyjno instrukcyjny. Zakład ubezpieczeń na wypadek choroby będzie prowadzić wspólną dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń ogólną działalność leczniczą i zapobiegawczą i udzielać bezpośrednio lub za pośrednictwem ubezpieczalni na zlecenie innych zakładów ubezpieczeń społecznych świadczeń w zakresie lecznictwa i organizowania akcji zapobiegania chorobom zawodowym.

Władze zakładu stanowią: rada, komisja administracyjna i komisja rewizyjna, oraz ciało doradcze rada lekarska.

Rada zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby składa się z 25 członków, w tem 12 przedstawicieli ubezpieczonych, a w tej liczbie 9 przedstawicieli robotników i 3 przedstawicieli pracowników umysłowych, oraz 6 przedstawicieli pracodawców, wybranych na okres 5 lat przez zgromadzenie wyborcze; pozostałych 7 członków rady, w tej liczbie przynajmniej 1 kobietę mianuje minister opieki społecznej.

Rada jest naczelnym organem uchwałodawczym zakładu i ustala ogólne zasady kierownictwa działalnością zakładu, a do zakresu jej kompetencji należy: wybór członków komisji, uchwalenie zmian statutu i preliminarzy budżetowych, oraz zatwierdzenie sprawozdań rocznych, zamknięć rachunkowych i bilansów ubezpieczeniowo — technicznych.

Komisja administracyjna składa się z 9 członków: 3 przedstawicieli robotników, 1 przedstawiciela pracowników umysłowych, 2 przedstawicieli pracodawców i 3 nominatów.

Komisja administracyjna ma wykonywać nadzór nad czynnościami dyrekcji, oraz decydować w sprawach świadczeniowych.

Wpływy zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby będą się składać z opłat ubezpieczalni społecznych, nie przekraczających 1.5 proc. wpływów składek ubezpieczeniowych, a właściwie ich części, przeznaczonej na ubezpieczenie na wypadek choroby oraz z opłat uiszczanych przez pozostałe zakłady za prowadzoną przez ten zakład wspólną dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń działalność leczniczą i zapobiegawczą.

Wydatki, związane z organizacją zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby, pokryje związek kas chorych.

# Tartaki w woj. kieleckiem pracują pełną parą.

### DRZEWO Z KIELECKIEGO EKSPORTUJE SIĘ PRZEZ GDYNIĘ I GDAŃSK DO ANGLJI, HOLANDJI, DANJI I FRANCJI.

Wskutek podwyżki cen drzewa na rynku międzynarodowym w przemyśle drzewnym na terenie województwa kieleckiego przejawiło się znaczne ożywienie, spotęgowane przez zainicjowanie przez rząd wielkich robót publicznych i wzmożenie ruchu budowlanego.

Mimo, że jednocześnie wzrosły ceny drzewa na pniu, tartaki pracują pełną parą, eksportując przerobiony materjał przez Gdynię i Gdańsk do Anglji, Holandji, Danji i Francji gorszy gatunek materjału przetartego pochłaniany jest całkowicie przez rynek wewnętrzny.

W związku z tem sytuacja na rynku pracy uległa dalszej poprawie i wykazuje wzrost liczby zatrudnionych robotników w przemyśle drzewnym o 35 proc. w stosunku do kwietnia b. r. W porównaniu zaś z rokiem ubiegłym, ilość zatrudnionych w przemyśle drzewnym jest w bieżącym roku znacznie wyższa.

Niektórzy eksporterzy posiadają dłuższe kontrakty, które pozwalają na stałe utrzymanie zakładów przemysłowych w ruchu.

# „Sąd doraźny“ nad kopalnią „Florą“

## Kara za dymisję dyr. Faryaszewskiego.

Przed kilku tygodniami dużą sensację wywołała w Zagłębiu wiadomość o zmianie właścicieli kopalni „Flora“ w Dąbrowie, która z rąk francuskich eksploatatorów przeszła w ręce przemysłowców polskich.

Kopalnia „Flora“ była domeną wojującej endecji w Zagłębiu, nie tej aktywnej, lecz raczej wspierającej finansowo i dyrygującej wszystkiemi pounięciami wykonawców.

Stąd też przypuszczano, że z chwilą zmiany właścicieli — zajdą i zmiany na kierowniczych stanowiskach na kopalni.

Ostatnio dyrektor tej kopalni p. Faryaszewski obchodził dwudziestopięciolecie swej pracy.

Nieoczekiwanie, po tym jubileuszu, p. Faryaszewski otrzymał wymówienie.

Jakie przyczyny wpłynęły na to — narazie nie wiemy.

Faktem jest jednak, że w światku dyrektorskim zawrzało.

Odbyło się zwołane ad hoc zebranie członków konwencji węglowej, którzy postanowili ukarać nowych właścicieli „Flory“ za dymisję p. Faryaszewskiego w ten sposób, że zniżyli przydział dla kop. „Flora“ z 27 tys. ton na 9 tys. ton.

Metoda t. zw. „bicia po kieszeni“ nie jest obca pp. dyrektorom, czynią to bowiem bezkarnie od lat na robotnikach.

Dyrektorski „sąd doraźny“ nad „Florą“ znajdzie niewątpliwie echo na innej drodze.

Tymczasem notujemy ten fakt jako objaw pewnego rodzaju zwyrodnienia pojęć w sferach matadorów kopalnianych...

# Pożyczki na budowę i rozbudowę domów w Dąbrowie.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Tręsimiecha odbyło się onegdaj w Dąbrowie posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem omawiano sprawę dalszego przydziału pożyczek na budowę tanich domków.

Pracownikom miejskim przyznano pożyczkę w sumie 90 tysięcy zł. związkowi pracowników tramwajowych 157 tysięcy zł. i osobom prywatnym 20 tysięcy zł.

Poza tem przyznano pożyczki szeregu osobom na dokończenie budowy domów rozpoczętych w latach ubiegłych, na ogólną sumę 37 tysięcy zł. Należy jednocześnie zaznaczyć, że komitet rozbudowy miasta przydzielił już uprzednio na ten cel 107 tysięcy złotych.

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Lipiec 28 Piątek

Dziś: Innocentego
Jutro: Marty P.
Wschód słońca: 4.5
Zachód słońca: 19.34

## RADJO

### WARSZAWA.

Piątek, 28 lipca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.52. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty.. 15.55 Chwilka morska. 16.00. Koncert popul. 17.00. Odczyt z Krak. 17.15. Płyty. 17.45. Muzyka lekka. 18.10. Dokąd jechać i jak się urządzić. 18.15. Policja w Polsce od rodzonej. 18.35. Recital fortep. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert symf. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Dokąd jechać w święto. 21.10. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40 Muzyka tan.

### KATOWICE.

Piątek, 28 lipca.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.588. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.55 Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Komunikat gospod. 15.15. Płyty 15.25. Komunikat gospod. 15.35. Muzyka lekka 16.00. Koncert popul. 17.00. Odczyt z Krak. 17.15. Tr. z Warsz. 19.20. Rozmai_ Kom. sport. 19.40. Tr. z Warsz. 21.00 tości. 19.30. Program na dz. nast. 19.3: Program na dz. nast. 21.10. Tr z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

### WARSZAWA.

Sobota, 29 lipca.

7.00. Sygnał czasu z Warsz. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Ogrodu Bagatela. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor 12.35. Muzyka jazzowa. 12.55. Dz. połudn 14.55 Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Odczyt z Wilna. 18.35. Płyty. 19.20 Rozmaitości. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Koncert muz. lekkiej. 21.05. Dz. wiecz. 21.15 Wiad. roln. 21.30. Koncert muz. polskiej 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

——:O:——

### Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Naczelnik bezpieczeństwa woj. kieleckiego p. Wacław Zwirski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(k) **Bezczelny napad opryszków obok cmentarza pod Kielcami.** Onegdaj wieczorem na Wincentego Kruka powracającego do Dymin, wraz z 4 znajomymi, napadło obok cmentarza na ul. 3 Maja 6 uzbrojonych w kije opryszków, którzy zażądali od Kruka i jego towarzyszy pieniędzy na wódkę. Gdy Kruk i jego znajomi żądaniu opryszków odmówili, wówczas napastnicy rzucili się na nich z kijami i pobili dotkliwie Kruka i Karysia.
W czasie walki Kruk rozpoznał wśród napastników niejakiego Jana Siedlaka z Kielc, którego policja zatrzymała.

(k) **Najechana przez samochód.** Onegdaj na szosie Bodzentyńskiej obok browaru Kaufmana, samochód prowadzony przez nieznanego narazie kierowcę najechał na idącą szosą Katarzynę Filipczakową, lat 62, zam. we wsi Wola Jachowa, pow. kieleckiego.

Filipczakowa doznała złamania prawej stopy i w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Zbrodniczy szofer zbiegł.

(k) **Powiesiła się na strychu swego domu.** Onegdaj Ruchla Szyfmanowa, lat 53, mieszkanka Ożarowa, pow. opatowskiego, popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu swego domu.

Przyczyną samobójstwa były nieśnaski rodzinne, trwające już od dłuższego czasu.

(k) **Ofiara kąpieli.** Onegdaj w czasie kąpieli w stawie majątku Rzuców, pow. koneckiego ,utonął Stanisław Nawrocki, zam. we wsi Ninków, gm. Borkowice.

(k) **Złodzieje na targu.** Jadwiga Zemrzycka, zam. przy ul. Zagnańskiej nr. 14, zameldowała w komisarjacie p. p., że w czasie targu na Placu Wolności złodziej skradł jej z torebki 21 zł. i 3 ćwiartki losu loterji państwowej.

(k) **Padł ofiarą wyrafinowanego oszusta.** Stanisław Błoński, zam. w Kielcach przechodząc przez targowisko Pocieszka wciągnięty został do gry w naparstek. W czasie gry Błoński wskutek oszukańczych manipulacyj właściciela „ruchomego Monte Carlo" Juljana Polewskiego, zam. przy ul. Lipowej 15 przegrał 70 zł..

Oszusta policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

——::O::——

## Z SOSNOWCA.

### OMAL, ŻE NIE UTONĄŁ.

Edward Gołygowski, zam. przy ul. 3-go maja 39 w Sosnowcu wybrał się wczoraj z kolegami kąpać do Przemszy, tuż obok domów fabryki Hulczyńskiego. Chociaż woda w tem miejscu jest stosunkowo płytka Gołygowski jednak po zanurzeniu się począł tonąć. Na pomoc tonącemu pospieszyli natychmiast dwaj koledzy i wydobyli go na brzeg rzeki.

Po zastosowaniu sztucznego oddechania, Gołygowski odzyskał przytomność, poczem karetką kasy chorych odwieziony został na dalszą kurację do domu.

——xOx——

(s) **Powrót dzieci z kolonij z Nowego Targu.** Proszeni jesteśmy o poinformowanie rodziców, że w dniu 31 bm. tj. poniedziałek o godz. 16, wracają do Sosnowca, dzieci bawiące na kolonjach letnich w Nowym Targu.

(s) **Zgon żebraka.** Onegdaj w godzinach rannych zmarł w swojem mieszkaniu przy ul. Tylnej 26, 61-letni Michał Bereżko — żebrak.

Przyczyny śmierci narazie nie stwierdzono.

(s) **Występ „doliniarza" koło cyrku Staniewskich.** Bolesław Biziński, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Legjonów 18, przyszedł onegdaj wieczorem posłuchać upajającej muzyki z megafonu cyrku Staniewskich przy ul. Teatralnej.

Skorzystał z tego jakiś obwieś i skradł zasłuchanemu Bizińskiemu, zegarek niklowy, wart. 40 zł.

(s) **Pech p. Ickowicza...** Mieszkaniec Strzemieszyc, Mendel Ickowicz przybył do Sosnowca, chcąc załatwić kilka ważnych spraw.

Na dworcu w Sosnowcu, podczas wysiadania z wagonu, p. Mendel, oddał nieznanemu osobnikowi do przewiezienia paczkę bawełny.

Osobnik ów ulotnił się wraz paczką.

Okradziony pobiegł do komisarjatu gdzie pożalił się na nieuczciwość ludzką.

Wartość skradzionej bawełny oblicza Ickowicz na 60 zł.

(s) **Kradzieże.** Do mieszkania Janiny Kienikajtysz, (1 maja 25), podczas nieobecności domowników, w biały dzień, zakradł się złodziej, zabierając garderobę, wart. 120 zł.

— Z wozu stojącego przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu skradziono teczkę z różnemi zakupami, wart. 40 zł. — należącą do Bogusława Kwiatkowskiego, zam. w Sosnowcu, przy ul. Orlej 8.

——:O:——

## Z BĘDZINA

(b) **Powrót z urlopu wicestarosty.** Zastępca starosty, p. Izydorczyk wrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.





# Z działalności miejskiego zakładu kąpielowego w Sosnowcu.

Frekwencja w miejskim zakładzie kąpielowym w Sosnowcu w marcu br. przedstawia się następująco: (dla porównania podane są cyfry z marca 1932 r. w nawiasach).

Z kąpielisk korzystało ogółem 9393 osoby (9969), w tem kąpieli bezpłatnych, udzielono bezrobotnym i dzieciom szkolnym 5361 (4022).

Z kąpieli płatnych na oddziałach korzystało: z wanien I klasy — 118 osób, (325), z wanien II kl. — 847, (1365), z parowni — 1428 (1791), z natrysków 1608 (2439), z wanien leczniczych 31 (27), razem udzielono 4032 kąpieli (5947).

Z opłat za kąpiele wpłynęło 2825 zł. (4298 zł.)

Spadek liczby kąpiących się w porównaniu z marcem 1932 r. jest nieznaczny, bo wynosi 576 osób. natomiast wpływy były o wiele mniejsze, gdyż o 1472 zł.

Stało się to dlatego, że zmniejszyła się ilość kąpieli płatnych (1915) i to głównie kąpieli droższych.

Podkreślić należy, że ilość kąpieli wodoleczniczych wzrosła, co jest dowodem, że znajdują one wśród społeczeństwa sosnowieckiego popularność.

W porównaniu do lutego br. wpływy pieniężne wzrosły o 519 zł. a ilość kąpieli wzrosła ogółem o 3067.

# Ujęcie szajki złodziei kolejowych

## Część skradzionych szyn znaleziono w Milowicach i Sosnowcu.

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży szyn kolejowych w Siemianowicach na szkodę dyrekcji kolei w Katowicach wartości 1850 zł., ustalono, że sprawcami kradzieży są: Magiera Karol, Franciszek, Maksymiljan i Magiera Piotr, oraz Towarnicki Damazyn, Wróbel Jan, Władysław i Kazimierz Kompała Józef i Henryk, Strzelczyk Robert, Piccha Wilhelm, Sikora Jerzy, Kubica Alfred, Szczypa Sylwester, Kubicki Belesław i Banaś Augustyn, wszyscy z Siemianowic, oraz **Staszczyk Piotr z Sosnowca i Korpak Piotr z Milowic. Ze skradzionych szyn znaleziono ogółem w Sosnowcu i Milowicach 336 mtr. a brakującą ilość, sprawcy sprzedali nieznanym osobnikom, również w Sosnowcu, do budowy domu.**

Z pośród sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych: Magierę Karola, Franciszka i Maksymiljana Towarnickiego, Wróbla i Jana oraz Władysława, Kompałę Józefa i Henryka, Strzelczyka Herberta, Staszczyka Piotra i Wróbla Kazimierza.

# Krwawy finał zabawy strażackiej w Ojcowie.

## Toporki w głowach przeciwników.

Straż ogniowa z Woli Kalinowskiej pod Ojcowem, urządzała w ub. niedzielę zabawę taneczną w Ojcowie (Brama Krakowska) na cele tej straży.

Gdy zmrok zapadł, wśród młodzieży z Ojcowa i okolicznych wiosek, wynikły nieporozumienia i kłótnie, które zlikwidowała policja, rozwiązując przy tej sposobności całą zabawę. Muzyka grać przestała i uczestnicy zabawy mieli się już rozchodzić do domów, gdy w jednej chwili rozpoczęła się krwawa bitwa większej grupy osób. Wśród krzyków, nawoływań i przekleństw, słychać było i jęki rannych.

Dzięki wysiłkom policji, bójkę udało się przerwać.

Na polu bitwy pozostali ciężej ranni: Franciszek Drozdowski i Adam Prymula z Ojcowa, Henryk Ibek z Maszyc i Piotr Marszałek z Murowni. Lżej rannych jest kilka osób.

Pomocy rannym udzielił dr. Czyżowski z Ojcowa, który zakwalifikował rany niektórych pobitych do cięższych: np. Drozdowski musi leżeć w łóżku 4 tygodnie, inni po 2—3 tygodnie.

Jak wynika z dochodzenia policyjnego, sprawcami pobicia byli strażacy: Kazimierz Zuchowicz z Kolencina, Witkowski ze Skały i Stan. Pieszczyk z Woli - Kalinowskiej.

Rany zadane były przeważnie toporkami.

# Niezwykłe zajście z umysłowo chorym

### NIESZCZĘŚLIWY ZMARŁ SKUTKIEM UPADKU NA CHODNIK

Ulica Grochowa w Sosnowcu była widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł upośledzony umysłowo Antoni Porebski (Sosnowiec, Ruska 1).

Porębski rzucał kamieniami za dziećmi, które nazywały go „głupim Antkiem" i trafił niechcący w nogę przechodzącego ulicą bezrobotnego Władysława Torbusa, zamieszkałego przy ul. Długiej 17. Torbus nie wiedząc, że Porębski jest człowiekiem umysłowo niedorozwiniętym, uderzył go w twarz.

Skutki uderzenia były fatalne. Porębski bowiem upadł na chodnik tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania podstawy czaszki. Przewieziony do szpitala, w 15 minut zakończył życie.

Torbusa uwięziono, wczorajsza jednak rozprawa. w sądzie okręgowym w Sosnowcu, wykazała, iż nie miał on przecież zamiaru pozbawienia życia nieszczęśliwca, jak również nie mógł przewidzieć tragicznych skutków wymierzonego mu policzka.

Po dłuższej naradzie sąd uwolnił Torbusa od winy i kary.

### NADUŻYCIA W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W BĘDZINIE

Przy wielkiem zainteresowaniu sfer kupieckich i bankowych rozpoczął się wczoraj proces w sądzie okręg. w Sosnowcu o malwersacje bankowe przeciwko kierownikowi banku spółdzielczego w Będzinie Salomonowi Traubowi (1 maja 2), oraz pięciu członkom zarządu tego banku **Jakóbowi Erlichowi** (Piłsudskiego 14) **Leonowi Goldsztajnowi** (Sączewska 25), **Szlamie Wygnańskiemu** (Małachowskiego 16), **Herszowi Goldblumowi** (Jasna 8) i **Leonowi Potokowi z Katowic** (Gliwicka 13.

Nagłe zasłabnięcie kilku ważnych w procesie świadków, uniemożliwiło przeprowadzenie rozprawy, którą sąd odroczył.

——oOo——

## Z CZELADZI.

(c) **Zmiana na stanowisku kier. komisarjatu w Czeladzi.** Z dniem wczorajszym kierownik komisarjatu p. p. w Czeladzi asp. E. Leo został przeniesiony na takież stanowisko do Dąbrowy. Asp. Leo w ciągu dwuch lat pracy na swym posterunku zdobył sobie powszechny szacunek w Czeladzi.

Kierownikiem komisarjatu mianowano asp. Filipowicza ze Skarżyska.

(c) **Dziecko pod pędzącą furmanką.** Onegdaj przechodnie ul. Węgroda w Czeladzi byli świadkami niezwykłego wypadku. Pod pędzący wóz wpadł z przeciwległej strony przebiegający jezdnię, 5 letni St. Zioło, który doznał obrażeń na całym ciele. Chłopiec z wypadku wyszedł dość szczęśliwie, gdyż upadłszy pod wóz w ostatniej chwili koń przez niego przeskoczył i ominęły go koła furmanki.

Świadkowie całej sceny byli przekonani, że chłopiec już nie żyje. To też kilku mężczyzn podbiegło do furmana, który zresztą najmniej był winien w tym wypadku i usiłowali go pobić.

Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

(c) **Zamach samobójczy na Saturnie.** Wczoraj przed południem, w sali klubu urzędników na Saturnie, 18-letnia Helena Słodczykówna, w celu samobójczym napiła się kwasu solnego. Powodem targnięcia się na życie było zwolnienie Słodczykówny z obowiązków służącej.

W stanie b. ciężkim przewieziono ją do miejscowego szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

——:O:——

## Z ZAWIERCIA.

(z) **Przerwa w urlopie starosty.** Starosta Konopacki przerwał urlop wypoczynkowy i objął urzędowanie.

— Rozpoczął urlop wypoczynkowy inspektor szkolny p. Kucharczyk, zastępstwo objął prof. Jan Sikorski.

(z) **Niemiłe skutki kąpieli.** Stawy małej wioski Kaźmierówka pod Łazami są miejscem kąpielowym licznie odwiedzanym przez mieszkańców Zawiercia, którzy w czasie panujących obecnie upałów bardzo chętnie używają kąpieli.

Onegdaj między innymi używał kąpieli p. Teofil Sieradzki, zam. w Zawierciu przy ul. Kościuszki 6.

Przez dłuższy czas pluskał się p. Teofil w wodzie, popisując się umiejętnością pływania. Po skończonej kąpieli p. Sieradzki dał susa na brzeg. Jakież było zdziwienie p. Teofila, gdy skonstatował, że pozostawione przez niego ubranie zniknęło w niewytłumaczony narazie sposób.

Zameldował o tem w policji w Zawierciu.

(z) **Chleb dla „swoich".** Zawiercie, w. dużej liczbie swych bezrobotnych posiada koło 200 bezrobotnych pracowników umysłowych, pozostających częściowo na zapomogach ZUPU., częściowo zaś, korzystających z zapomóg miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Ludzie ci, wśród których znajdują się inżynierowie, chemicy, buchalterzy, rachmistrze i inni, po całych dniach szukają pracy. Chodzą od urzędu do urzędu, a gdzie tylko dowiedzą się, że wakować ma posada, zasypują u. rząd stosami podań. Niestety szczęśliwców takich, którzy otrzymali posady jest niewielu. Bezrobotni pracownicy umysłowi z terenu Zawiercia, po kładali duże nadzieje w miejscowym urzędzie skarbowym, którego kompetencje, w związku z nową ustawą finansów, zostały znacznie rozszerzone, a co zatem idzie, powiększony został personel biurowy.

Niestety, nie wielu z nich otrzymało posady. Pewną ilość bowiem urzędników przyjęto z innych miast z pewnością nie tak objętych bezrobociem, jak Zawiercie.

Należałoby w przyszłości wszelkie wolne stanowiska w miejscowych urzędach obsadzać ludźmi z terenu Zawiercia, wśród których można wybrać dobrych i wykwalifikowanych pracowników biurowych.

(z) **Wypadek zatrucia warzywami.** Onegdaj, jeden z mieszkańców Włodowic, niejaki Filipek, po spożyciu obiadu jarskiego dostał strasznych boleści i skurczu mięśni.

Przybyły z Zawiercia dr. Ostern stwierdził u Filipka silne zatrucie nieświeżemi warzywami. Po udzieleniu Filipkowi pierwszej pomocy pozostawiono go na kuracji w domu.

——oOo——

## Z OLKUSZA.

(ol) **Osabiste.** Sędzia sądu grodzkiego w Olkuszu, p. Józef Sendra (naczelnik sądu) powrócił z 6-cio tygodniowego urlopu i rozpoczął urzędowanie z dniem dzisiejszym.

# Komisja badała wykopaliska czeladzkie.

Prace przy niwelizacji cmentarza w Czeladzi, posunęły się znacznie naprzód. Wykopaliskami oraz znajdującymi się na cmentarzu grobowcami zainteresował się wydział powiatowy w Będzinie, z ramienia którego bawiła wczoraj w Czeladzi specjalna komisja dla zbadania grobowca i jego zawartości.

Przybycie inż. Gadomskiego oraz technika miejskiego p. B. Wyględacza na cmentarz wywołało duże zainteresowanie wśród ludności. Pracami przy rozbieraniu murów kierował sam inż. Gadomski.

Do grobowca jednak nie dotarto ponieważ znajduje on się znacznie niżej od poziomu niwelowanego terenu. Ogólnie istnieje przekonanie, że sklepienie grobowca zostało zawalone przy rozbieraniu starego kościoła i dziś trzebaby dość głęboko kopać, aby do niego dotrzeć. Przy rozbieraniu murów natrafiono jedynie na stary otwór komina, w którym znaleziono ampułki szklane i metalowe części uszkodzonych naczyń.

Znalezione przedmioty zabrał z sobą inż. Gadomski.

Wszystkie dotychczasowe wykopane monety przejdą na własność budującego się muzeum Zagłębia.

# Krwawa bójka na zabawie tanecznej w powiecie koneckim.

### Jeden z uczestników zabawy zabity na sali tańca, 2-gi dogorywa w szpitalu.

W czasie zabawy tanecznej we wsi Błaszków gm. Odrowąż, pow. koneckiego, powstała bójka pomiędzy: Edwardem Szcześniakiem, Franciszkiem Łuzarczykiem, Edwardem Misiowcem i Janem Dąbrowskim w czasie której Misiowiec i Dąbrowski zadali nożami kilka ciosów Szcześniakowi i Łuzarczykowi.

Wskutek odniesionych ran Szczęśniak po upływie pół godziny zmarł, Łuzarczyka zaś w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Sprawców zabójstwa aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

# Pożary w Polsce w 1 półroczu roku bież.

### WOJEWÓDZTWO KIELECKIE ZAJMUJE POWAŻNE MIEJSCE W STATYSTYCE.

Jak wynika z obliczeń powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, w okresie I półrocza r. b. zanotowano w Polsce ogółem 6.347 pożarów. W tym samym okresie roku ubiegłego liczba pożarów wynosiła 7.427, w r. 1931 zaś — 9.572.

W I półroczu r. b. spłonęło 11.620 nieruchomości t. j. przeciętnie 1.8 nieruchomości przy jednym pożarze. W I półroczu r. ub. liczba ta wynosiła 12.005 nieruchomości (przeciętnie 1.6), w r. 1931 — 16.815 (przeciętnie 1.7).

Najgroźniejsze były pożary na terenie województwa lubelskiego, gdzie na każdy pożar przypadało 3.1 płonących nieruchomości, oraz w województwach: poleskiem (2.5), nowogródzkiem (2.4) i kieleckiem (2.3).

Największa liczba pożarów przypada na czerwiec. W miesiącu tym zanotowano 4.198 pożarów czyli ponad 66 proc. ogólnej liczby pożarów w ciągu całego półrocza. Liczba płonących nieruchomości wynosiła w czerwcu 8.618, t. j. 74 proc. ogólnej liczby nieruchomości dotkniętych pożarem w pierwszem półroczu.

(ol) **Zmiany w duchowieństwie.** Na opróżnione probostwo w Chełmie. gm. Bolesław, mianowany został ks. Piotr Pytlawski z Sukowa. Ks. Mruczkowski, wikary ze Sułoszowej, przeniesiony został do Jędrzejowa. Neoprezbiterzy mianowani zostali wikarjuszami: Stefan Misterek do Olkusza, Franciszek Wajda do Ogrodzieńca, Tomasz Wróbel do Sławkowa i Stanisław Warchała do Sułoszowej.

(ol) **Żniwa.** W niektórych miejscowościach powiatu olkuskiego rozpoczęto żniwa. Naogół urodzaje są piękne. Z powodu zimna przez dłuższy czas, ucierpiały pasze, zbiór których znacznie się opóźnił.

(ol) **Ze straży.** W niedzielę odbędą się w Wolbromiu ćwiaiczenia straży. Ćwiczenia straży ogniowych, zakwalifikowanych do zawodów rejonowych z Bydlina, Chełma, Gołaczew, Kolbarku, Łobzowa, Tarnawy i Zadroża.

(ol) **Spłoszeni złodzieje.** Dwaj nieujęci dotąd złodzieje dostali się onegdaj przed wieczorem za pomocą otwarcia drzwi wytrychem do mieszkania Borensztejna w Olkuszu (ul Górnicza dom Lipy). Podczas gdy złodzieje w najlepsze gospodarowali w mieszkaniu, niespodziewanie nadeszła żona Borensztejna i takiego narobiła krzyku, że złodzieje nic nie zabrawszy, zbiegli w żyta. Kilkanaście osób pobiegło za sprawcami, lecz bezskutecznie.



# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 149

— Bynajmniej, jeśli jest rozumnie wybraną i kiedy się ją zadaje secundum artem... Otóż za kilka dni mieć będę flaszkę belladony, której znam sposób użycia... Po śmierci, przypuszczając, że autopsja będzie miała miejsce, nie znajdą najdrobniejszego atomu zadanej substancji.

— Ale ta substancja wywołuje chorobę?

— Koniecznie...

— A więc kiedy Gabrjela zachoruje, będzie zmuszona wezwać lekarza, a to będzie strasznie niebezpiecznem.

— Tak jest, dlatego też właśnie nie tutaj będziesz zadawać Gabrjeli zatruty napój...

— Ja! Tyś sądził, że ja to robić będę?

— Ależ niema najmniejszej wątpliwości, któżby więc, jeżeli nie ty, matko! Czyż ja mógłbym pielęgnować twoją, pannę do towarzystwa? No, no tylko bez wahania, bez słabości!.. Wszak musimy mieć miljony mego nieboszczyka wuja... Czy zrzekasz się ich?

Pani de Garennes dała głową znak przeczący.

— A więc do dzieła! — mówił dalej Filip. — Decydujesz się działać?

— Uczynię wszystko, co mi każesz...

— A więc, za kilka dni objawisz matko, życzenie opuszczenia Paryża i przepędzenie jesieni w Bry-sur Marne. Nic naturalniejszego, jak podobne życzenie, i przygotujesz wszystko, aby je spełnić bez zwłoki. Przyjechawszy na wieś, umieścisz Gabrjelę w pawilonie, połączonym z domem oszklonym korytarzem... Pierwszego zaraz dnia wlejesz w napój tej zawadzającej nam osoby dwie krople belladony. Nazajutrz i trzeciego dn a toż samo, nie zmieniając dozy. Trzeciego dnia Gabrjela położy się do łóżka... Od tej chwili co czterdzieści osiem godzin zwiększać należy dozę o jedną kroplę. Po upływie miesiąca twoja lektorka zgaśnie spokojnie i najsprytniejszy lekarz nie zdoła znaleźć śladu trucizny, która ją zabije. Widzisz więc, moja matko, że zadanie twoje będzie łatwe.

— To dobrze... Od dziś za trzy dni wyjeżdżam. W tej chwili zaczynam pakować rzeczy i zawiadomię Gabrjelę

XXI.

Podczas kiedy ten potworny spisek, układał się w pokoju baronowej, Raul de Challins przyszedłszy do swej ciotki po rozstaniu się z doktorem Gilbertem, został wprowadzony do salonu, w którym znajdowała się sama panna do towarzystwa.

Pobiegł ku niej, wziął jej ręce i przytulił je do ust.

Młoda dziewczyna miała oczy łez pełne.

— Gabrjelo, droga Gabrjelo — rzekł Raul z żywością — ty cierpisz!... Wczoraj już w spojrzeniu twojem widniał smutek, dziś znajduję je smutniejszem jeszcze i twoje powieki są wilgotne... Co ci jest!

— Wielkie mam zmartwienie, mój przyjacielu — wyszeptało młode dziewczę.

— Co za powód tego zmartwienia?

— Zmuszona jestem grać komedję ponad moje siły... Powinnambym mówić, a rozsądek nakazuje mi milczeć.

—Cóż więc się tu dzieje?

— Rzeczy bardzo ważne... Wczoraj pani de Garennes miała ze mną strasznie długą rozmowę

— I cóż mogła mieć ci do powiedzenia?

— Chciała mnie skłonić do zaślubienia jej syna.

Raul wstrząsnął się cały.

—A więc Filip zwierzył się przed moją ciotką i ona pochwala jego zamiary!"

— Tak jest i to czyni stanowisko moje w tym domu odtąd do najwyższego stopnia przykrem i fałszywem... pomimo, że pokornie odmówiłem zaszczytu, jaki chciano mi uczynić, że zmuszoną byłam wyznać, że serce moje nie jest wolne, czuję się pod wpływem strasznego przymusu... i obawiam się...

—Obawiasz się, czego? —czyż nie wyznałaś mej ciotce naszej miłości?

— Zrzekłam się tego uczyniś. Aż do chwili twojej zupełnej rehabilitacji należy ukrywać to w tajemnicy. Gdybym powiedziała, twoja ciotka, jestem pewna, nie trzymałaby mnie dłużej u siebie. Otóż nie chcę nic przyjąć od ciebie, mój przyjacielu, aż do chwili, kiedy zostanę twoją żoną... a zanim to nastąpi potrzebuję żyć i utrzymywać moich rodziców. Jestem więc gotowa znosić wszelkie cierpienia z odwagą!

c. d. n.

# Płaszcz Kiwi
## jako talizman admiralski.

Admirał floty angielskiej sir Lionel Halsey, zwiedził jako dowódca pancernika „New-Seeland“ porty Nowej Zelandji. Przy tej okazji otrzymał jako podarunek od wodza plemienia Maorji płaszcz wojowników, t. zw. Kiwi. Kiwi, którego właścicielem stał sie admirał, miał już za sobą ładny wiek, gdyż przechodził z pokolenia na pokolenie a składał się z piór najrzadszych ptaków upolowanych przez myśliwych Maori. Płaszczyk ten oznakę wodza, nosili wojownicy tylko w czasie wojennym.

Ofiarodawca złożył ten cenny dar admirałowi Halsey pod warunkiem jednakże iż zobowiąże się słowem honoru do włożenia Kiwi na siebie w razie bitwy morskiej. Halsey dał słowo, a było to w r. 1913.

28 sierpnia 1914 roku „New Seeland“ pod dowództwem Halseya znalazł się w bitwie morskiej pod Helgolandem. Tutaj, już na początku bitwy, przypomniał sobie admirał o obietnicy uroczystej, danej wodzowi Maori. Włożył na swój mundur admiralski płaszcz bojowy Kiwi. Marynarze i oficerowie uśmiechali się ironicznie na widok admirała w groteskowym stroju z piór różnokolorowych.

Ale gdy się okazało, że po skończonej bitwie „New - Seeland“ wyszedł bez większych strat i uszkodzeń, marynarze zmienili zdanie i odtąd płaszcz Kiwi zażywa wśród załogi pancernika sławy cudownego talizmanu.

——oOo——

# Trzy wirujące bąki
## Tajemnica „Robota“ Posta.

Jeszcze zanim Willey Post wyleciał w swą śmiałą i piękną podróż napowietrzną, pisaliśmy o jego milczącym towarzyszu: o automatycznym pilocie, który będzie regulował kierownicę i pod czujnem okiem Posta kierował lotem.

Obecnie, gazety zagraniczne przyniosły nieco więcej szczegółów o owym niemal czarodziejskim wynalazku.

Okazało się że tajemnica działania „robota“ polega na... trzech kręcących się bąkach.

Znamy wszyscy owe małe bąki, które malcy, popędzając bacikami na bruku ulicznym, zmuszają do ustawicznego kręcenia się i niezatracania równowagi.

Im większy taki bąk, im więcej waży, tem większa jest siła, z jaką przy każdej pozycji usiłuje powrócić do położenia północno — południowego.

Dwadzieścia tysięcy obrotów na sekundę, to ilość bynajmniej nie do pogardzenia, a taką właśnie ilość osiągać może bąk.

Jeżeli weźmiemy teraz bąka wielkości 6 i pół centymetra, to przy każdym obrocie robi on drogę wynoszącą 20 cm.

Przy dwudziestu tysiącach obrotów będzie to przestrzeń 4 kilometrów na minutę. Samochód, który chciałby dorównać tej szybkości, musiałby robić 240 klm. na godzinę. Taki właśnie bąk służy do regulowania ruchów samolotu i taki właśnie bąk jest podstawą ruchów „robota“ Willey Posta. Jest on jakgdyby kontrolerem, wyzwalającym w odpowiednich momentach siłę motoru.

W samolocie Posta były takie trzy małe wirujące bąki. Ale były to tylko części bezdusznej maszyny. Bohaterem jest i pozostanie człowiek: Post.

# Gotowali więźnia we wrzątku...
## Straszne metody policji amerykańskiej

W opinji publicznej Stanów Zjednoczonych krążyły od dawna pogłoski o strasznych torturach, jakim poddawani są więźniowie amerykańscy.

Mimo, iż fakt ten stwierdzali wielokrotnie obrońcy sądowi, a nawet sami sędziowie, władze nie wszczynały dochodzenia, albowiem brak było dostatecznych powodów do skazania winnych.

Obecnie wielkie poruszenie wywołał fakt, że sama dyrekcja więzienia w Sing - Sing wystąpiła przeciwko policji i detektywom, oskarżając ich o zamęczanie więźniów na śmierć. Afera ta wyszła na jaw w następujących okolicznościach:

W więzieniu w Sing - Sing przebywał od kilku lat niejaki Apolito. Był on członkiem bandy rozbójniczej, wyposażonej w auto ciężarowe i karabiny. Bandyci dokonywali systematycznych napadów na auto osobowe mordowali ich właścicieli poczem rabowali ich mienie. W ciągu dłuższego czasu banda ta grasowała na podmiejskich drogach, aż wreszcie została ujęta. Dowódca bandy i dwaj jej członkowie zginęli na elektrycznem krześle. Apolito został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia. Wkrótce powstała druga szajka bandytów kolejowych, która dokonywała napadów w identyczny sposób. I ona została ujęta. Niedawno właśnie odbył się proces. Ponieważ Apolito złożył w śledztwie obciążające zeznania dla członków bandy, prokurator zażądał sprowadzenia tego świadka z więzienia.

Na rozprawie Apolito cofnął wszystkie swoje zeznania. Wobec tego rozprawę odroczono, a Apolita osadzono tymczasem w więzieniu śledczem, gdzie miał zostać ponownie przesłuchany. Dopiero po dłuższym czasie został on odstawiony do więzienia w Sing - Sing.

Tu lekarze ustalili, że Apolito zwarjował. Badania lekarskie wykazały, że w więzieniu śledczem poddano Apolita strasznym niemal średniowiecznym torturom. Wbijano mu igły pod paznogcie, kąpano go w gotującej się wodzie i bito do utraty przytomności.

Do więzienia w Sing-Sing odstawiono go ze strasznemi ranami na głowie.

Zainterpelowana policja oświadczyła wówczas, że Apolito z nieznanej przyczyny dostał pomieszania zmysłów i uderzał głową w ścianę, wskutek czego nabawił się strasznych ran.

Po kilku tygodniach odesłano do więzienia w Sing - Sing innego świadka tego samego procesu. Staru. Był on również niespełna zmysłów i wkrótce zmarł na skutek odniesionych ran. Obecnie wobec interwencji zarządu więzienia w Sing Sing, władze wszczęły dochodzenia w tej sprawie i pociągnęły nieludzkich policjantów do odpowiedzialności.

# Zawód miłosny
## przyczyną targnięcia się na życie.

Mieszkanka Dąbrowy, Alicja Werońska poznała niedawno młodego i przystojnego komiwojażera, p. Tadeusza Latosińskiego zamieszkałego w Piotrkowie. Latosiński uchodził ogólnie za narzeczonego p. Alicji i wkrótce mieli stanąć na ślubnym kobiercu.

W ostatnich dniach pomiędzy narzeczonymi coś się popsuło, a nawet doszło do tego, że Latosiński przestał przyjeżdżać do Dąbrowy.

Zrozpaczona p. Alicja nie mogła przeboleć zawodu miłosnego i wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencję octową.

Desperatkę z poparzonemi ustami, koleżanka odprowadziła do domu.

# Mściwy kolega nie oszanował nocy poślubnej pana młodego.

P. Stanisław Pietraszewski z Olkusza wyjechał w swoim czasie na posadę do Białej Podleskiej (jako ślusarz w wytwórni samolotów wojskowych); tam się poznał z panną Heleną i według życzenia narzeczonych, ślub wzięli w Olkuszu. Uroczystość ta miała miejsce onegdaj.

Przy końcu zabawy weselnej, na którą przybył również dawny kolega pana młodego, niejaki Jan Goc z Olkusza powstało jakieś drobne napozór nieporozumienie. Podobno Goc przypomniał sobie jakąś urazę, uczynioną mu dawniej przez młodego pana i w tym dniu tak dla niego uroczystym postanowił dług spłacić. Złapawszy stojący gdzieś w rogu pokoju garnek gliniany, kropnął nim w głowę pana młodego.

Skutek był taki, że poszkodowany w pierwszą noc poślubną zawieziony został do szpitala św. Błażeja w Olkuszu, gdzie kurować się będzie przez kilka dni.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

# Liga w okręgu kieleckim utworzona.

P. Z. P. N. ZATWIERDZIŁ PROJEKT OKRĘGU.

Jak już pokrótce donosiliśmy, zarząd okręgu w Częstochowie uchwalił wniosek o utworzeniu ligi okręgowej. Wniosek ten został przesłany do zatwierdzenia przez PZPN.

Na poniedziałkowem posiedzeniu zarząd PZPN zatwierdził wniosek okręgu o utworzeniu ligi w okręgu kieleckim.

Z okręgu zagłębiowskiego i częstochowskiego wchodzić będzie do ligi 7 klubów t. zn. mistrz podokręgu Zagłębia „Unja“ i mistrz Częstochowy — „Victorja“ — natomiast reszta klubów A kl. oprócz kl. spadającego do kl. B. rozegra spotkania o wejście do ligi.

### SPOTKANIA O WEJŚCIE DO LIGI.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dalsze mecze o wejście do ligi.

Spotkania rozegrają: **Polonja (Warszawa — Polonja (Pomorze), Turyści (Łódź) — Legja — (Poznań) i WKS. snowiec) — Naprzód (Śląsk) i WKS. (Wilno) — 76 p. p. (Grodno).**

Wyznaczone spotkanie między Hasmonea (Równe) a mistrzem Lwowa, prawdopodobnie zostanie odwołane ze względu na to ,że Lwów jeszcze nieposiada mistrza A.

——::O::——

### SPOTKANIA TOWARZYSKIE CKS.

W nadchodzącą niedzielę CKS. na własnem boisku grać będzie z „Brygadą“ z Częstochowy.

W dniu 6 sierpnia CKS. wyjeżdża do Rybnika, gdzie rozegra mecz koleżeński z „Rybnikiem 20“.

13 sierpnia drużyna CKS. rozegra spotkanie rewanżowe w Częstochowie z „Brygadą“, a 15 sierpnia przyjmować będzie u siebie drużynę „Rybnik 20“.

——xOx——

### ZESPÓŁ B — ZESPÓŁ A 3:2.

W Będzinie odbyły się onegdaj eliminacyjne zawody między zespołem A i B, po których wyłonieni zostaną gracze do drużyny mającej grać w dniu okręgu.

Zwycięstwo odniósł zespół B. w stosunku 3:2.

Drugie zawody eliminacyjne odbyć się mają w Sosnowcu.

Dopiero po tych zawodach ustalony zostanie ostatecznie skład drużyny reprezentacyjnej.

——:O:——

### O ODNAKĘ STRZELECKĄ

W ubiegłą niedzielę pod kierunkiem przedstawiciela związku strzeleckiego, p. H. Szmidta z Olkusza, odbyły się w Żarnowcu strzelania o odznakę strzelecką. Odznaki zdobyli: II klasy (srebrną) p. N. Kałkowski z Olkusza (st. instruktor straży ogn.), III klasy (bronzową): pp. E. Sokołowski z Woli Libertowskiej, J. Podsiadło z Chełmu, Zyg. Ćmiel z Żarnowca, M. Słaboń z Łan Wielkich, P. Lewicki z Siadczy, Kaz. Polcar z Klucz, Stef. Ambrożkiewicz z Chełmu i Józef Dyduch z Chełmu. Wszyscy członkowie straży ogniowej.

——oOo——

### OGÓLNOPOLSKI AUTOMOBILOWY I MOTOCYKLOWY ZJAZD w WIŚLE

Ze względu na poparcie międzynarodowego motocyklowego wyścigu okręgowego w Wiśle i zapropagowanie możliwości turystycznych Beskid Śląskich — śląski klub motocyklowy urządza w dniu 6 sierpnia zjazd gwiaździsty do Wisły. W zjeździe tym mogą brać udział wszyscy automobiliści zrzeszeni i niezrzeszeni.

Uczestnicy, którzy odbędą do Wisły drogę wynoszącą minimum 99 klm., otrzymają pamiątkową plakietę samochodową. Karty zgłoszeń, karty kontrolne i mapki Śląska są do otrzymania w sekretarjacie śląskiego klubu automobilowego — Katowice, Stawowa 10, II — telefon 22-39.

——:O:——

### SKŁAD REPREZENTACJI NA IGRZYSKA MAKABI.

Wszechświatowe igrzyska Makabi, które odbędą się, jak to już donosiliśmy w Pradze, zbiorą na starcie 14 państw.

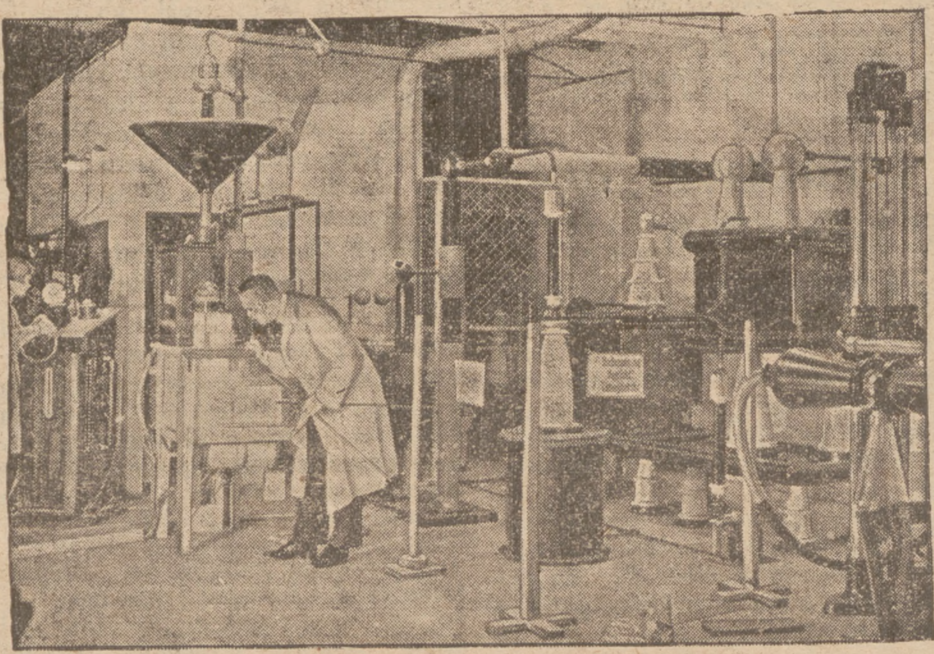
Polska reprezentacja żydowska na te igrzyska została zestawiona jak następuje: boks: Birenbaum, Szirak, Koenigswein, Neuman, Stadtaender, Pilnik Neudng; szermierka: Szmorak, Ermann, Rotenberg, Kantor; gimnastyka: 9 osób z mistrzem z ub. roku Grünbergiem, oraz zespół do ćwiczeń wolnych: tenis: Liebling i Altschüler, ping-pong: Frlich i Khul, lekka atletyka: panie Freiwaldówna, Gotliebówna i kilka innych piłka nożna: drużyna 16 zawodników (skład jeszcze nie ustalony).

## ZAGRANICZNI ATTACHES WOJSKOWYCH W NIEMCZECH



na przyjęciu u dowódcy Reichswehry. Między innemi obecny był i attache polski w Berlinie.

## SZTUCZNE PIORUNY I BŁYSKAWICE.



W laboratorjum w Londynie udało się wytworzyć sztuczne pioruny i błyskawice, przy pomocy specjalnie skonstruowanych przyrządów.

## KAPITAN PORTOWY W N. JORKU



wita po przybyciu do portu kapitana najszybszego okrętu francuskiego, który odbył poraz pierwszy swą podróż transatlantycką.

## GRANATY W PRZESYŁKACH



W jednym z miast hiszpańskich na pocztę przyszła ciężka niezmiernie przesyłka. Wzbudziło to podejrzenie. Okazało się, że paczka zawierała granaty.





Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski